



Anna Królikiewicz, *Salatka Derridy* 2017

Rodolphe Gasché

*Salatka Derridy?*

Anegdota od Rodolphe'a Gasché:

Przy różnych okazjach, kiedy byłem zapraszany na obiad do domu Derridy, Marguerite Derrida jako hors d'oeuvre podawała sałatkę z krewetek, plasterów awokado i serc palmowych, którą bardzo lubiłem i nazywałem Sałatką Derridy. Sam Weber, który wiedział ode mnie o tej przystawce, pewnego razu zadzwonił do Derridy z Baltimore, prosząc o przepis. Była druga w nocy czasu paryskiego i Derrida zapytał „Wiesz, która jest tutaj godzina?”. I oczywiście nie miał pojęcia, o co chodziło Samowi.

Buffalo, 1 czerwca 2017

Anna Królikiewicz

*Salatka Derridy 2017*

Na zdjęciu zjedzone już krewetki Derridy w mojej, nowoczesnej interpretacji. Oryginał z lat pięćdziesiątych musiał być z majo i worcester, ja wolę lekką — hipsterską wersję i nie w kryształowej najprawdopodobniej salaterce/pucharku, jak była podawana.

Sopot, 19 lipca 2017